



Broń biała z terenu Czech i Państwa Krzyżackiego z czasu wojen husyckich. Źródła podobieństw i przyczyny różnic.

Puginały nożowe i kordy z terenu Warmii i Mazur i korony Czech.

Badania porównawcze elementów uzbrojenia ze znacznie od siebie oddalonych terenów mogą wydawać się nie do końca uzasadnione. Zwłaszcza, jeżeli faktyczny kontakt między owymi nie należał do szczególnie intensywnych. Oczywiście nie dotyczy to specyficznych relacji potężnych centrów cywilizacyjnych z otaczającym je barbaricum. Z przyczyn oczywistych w takiej sytuacji nawet duże oddalenie i brak bezpośrednich kontaktów nie umniejsza specjalnie siły oddziaływania centrum. Niestety w przypadku Państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach i Czech próżno doszukiwać się tak jasnej relacji. Jest to raczej właściwie niezależne od się współistnienie na scenie europejskiego średniowiecza. Jak się wydaje właśnie to dzielone tło, wraz z lokalizacją głównego centrum kulturowego na terenie Niemiec, czyni badania porównawcze nie tylko sensownymi, ale i niezwykle interesującymi. Daje, bowiem możliwość konfrontacji procesów adaptacji i rozwoju uzbrojenia na terenach leżących na tym samym kierunku ekspansji kulturowej żywiołu niemieckiego, ale o zupełnie odmiennym podłożu, historii i formie.

Niestety pełna realizacja zawartego w tytule zakresu badań jest na dzień dzisiejszy niemożliwa. Wynika to z wielu przyczyn. Przede wszystkim w większości przypadków nie sposób ograniczyć chronologii danego egzemplarza broni do konkretnego wydarzenia historycznego. Zamykanie się w tak wąskich ramach w większości uniemożliwiłoby również obserwacje przemian w uzbrojeniu, które w przeciwieństwie do mody nie zachodziły na przestrzeni lat, ale dziesięcio- i stuleci. Dalej, wśród znalezisk oręża zdecydowanie dominują te, których cechy charakterystyczne i okoliczności odkrycia nie uprawniają do identyfikacji etnicznej czy kulturowej właściciela czy ośrodka produkcyjnego. Na koniec zaś aktualny stan badań nad uzbrojeniem z Czech i ziem Państwa Krzyżackiego nie upoważnia do podejmowania prób porównania całości uzbrojenia. Pozwala natomiast na analizę przemian w czasie jednych z ciekawszych i do niedawna często pomijanych elementów uzbrojenia- puginałów nożowych i kordów, choć na ograniczonym terenie.

Zarówno noże bojowe jak i sztylety zbiorczo określane puginałami¹ „od zawsze” stanowiły istotny element wyposażenia indywidualnego wojowników i żołnierzy. Na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniały swoje formy. Przez dłuższy czas wśród badaczy panowała zgoda, że puginały (szczególnie sztyletowe) były bronią głównie rycerską (np. Z. Wawrzynowska 1976, s.25; Z. Żygulski jun.², 1975, s. 111). Późniejsze prace prezentują już pogląd o dużo większej egalitarności tego typu broni (m.in. M. Lewandowski 1990, s.128; L. Marek 2006, s. 189), za decydujące w kwestii przynależności społecznej uznając kunszt wykonania. Puginały wraz z ich dłuższymi formami są, więc jednym z tych rodzajów uzbrojenia, które wykorzystywane szeroko przez wszystkie stany stają się tym samym doskonałym materiałem badawczym³. W sposób szczególny dotyczy to połowy XV wieku, w którym piechota po niemal 100 latach umniejszania znów zaczyna uzyskiwać istotną pozycję na polu walki (P. Contamine 1999, s. 143–144). Jednym ze źródeł tej zmiany były zapewne nadzwyczajne sukcesy wojsk husyckich przeciw kolejnym krucjatom. Jak zauważył zaś Petr Žákovský od rewolucji husyckiej obserwowalny jest gwałtowny przyrost puginałów nożowych i kordów w materiale archeologicznym (P. Žákovský 2014, s. 102). Dotyczy to nie tylko terenów Czeskich, ale i większości Europy zachodniej i środkowej. Podobnie puginały nożowe i kordy z terenu dawnych Prus Wschodnich w znacznej części pochodzą z trzech ostatnich ćwierci XV wieku, co pozwala na przeprowadzenie próby porównania przemian jakim podlegała ta forma broni na obu terytoriach.

Niniejsza praca obejmuje tereny XV wiecznej Korony Czeskiej w większości pokrywającej się ze współczesnymi Czechami i Morawami oraz obszar dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego w XV wieku wchodzącego w skład włości Zakonu Krzyżackiego⁴ oraz dominium i dóbr kapitularnych biskupstwa warmińskiego. O ile zakres terytorialny w przypadku państwa czeskiego jest oczywisty, to ograniczenia terytorialne dla włości Zakonnych wymagają uzasadnienia. Kluczową kwestią przy wyznaczaniu zasięgu pracy była historia kolekcji archeologicznych z terenów dawnego Państwa Krzyżackiego oraz stan badań archeologicznych. Jest ona wspólna dla niemal całego terenu dawnych Prus Wschodnich z zastrzeżeniem, że dostęp do części znajdującej się obecnie w granicach Obwodu kaliningradzkiego jest znacznie utrudniony-, co pozostawia do dyspozycji materiał z obszaru niemal w pełni pokrywającego się ze współczesnym województwem Warmińsko – Mazurskim.

Stan badań

W zakresie broni jednosiecznej z terenu Korony Czech najpełniejszy stan badań przedstawił Petr Žákovský w swojej dysertacji z 2014 r. Ze względu na jej powszechną

¹ A. Nadolski zdefiniował puginały, jako wszelką krótką broń białą przeznaczoną tylko bądź przede wszystkim do klucia. Rozróżniając jednocześnie w ich obrębie sztylety- czyli puginały o głowni obosiecznej i jednosiecznej- noże (A. Nadolski 1974, s.145)

² Choć wyłączył on spośród stricte „rycerskich” basilard, noszone jakoby przez wszystkie stany.

³ Choćby przez fakt dużo częstszego niż w przypadku dóbr elitarnych występowania.

⁴ Z zastrzeżeniem zmian przynależności ziemi elbląskiej do Prus królewskich po pokoju Toruńskim w 1466 roku.

dostępność w Internecie⁵ ograniczymy się do krótkiej charakterystyki tego najnowsze- go i najobszerniejszego opracowania tematu. Autor zebrał niemal 300 okazów krótkiej i długiej broni jednosiecznej z Czech i Moraw mieszczących się w ramach późnego średniowiecza i wczesnego okresu nowożytnego. W pracy swojej posiłkując się całym spektrum źródeł zaproponował wzorowaną na Oakeshottowskiej (m. in. E. Oakeshott 1991) bardzo rozbudowaną typologię broni jednosiecznej- obejmującą osobno głownię, nity i rękojeść oraz elementy opcjonalne jak głowica i tarczka boczna. Zaproponowaną przez Žákovskýkiego typologię wówczas gdy było to możliwe przyjęto i w tej pracy. Niestety mimo rozbudowania nie obejmuje ona wszystkich podstawowych form pugi- nałów nożowych wykluczając te o symetrycznej rękojeści. Tym samym próżno w niej szukać analogii dla pokażnej części zabytków z dawnych Prus Wschodnich. Niestety wg wiedzy autora brak na dzień dzisiejszy literatury, która mogłaby uzupełnić pracę Žákovskýkiego w tym zakresie⁶.

Badania nad późnośredniowiecznym uzbrojeniem z terenów Państwa Krzyżackie- go w Prusach mają długą, acz dość ubogą historię⁷. Rozproszone artykuły koncentrują się nawet nie tyle kategoriach czy typach uzbrojenia, co konkretnych jego egzempla- rzach. Pod tym względem stan badań nad pugiinałami nożowymi i kordami w Prusach niemal w pełni pokrywa się wyżej opisanym. We wspomnianej monografii A. Nowa- kowski nożom i kordom poświęcił niewiele miejsca przytaczając dwie wzmianki źró- dłowe o wykorzystaniu pugiinałów oraz jedno znalezisko kordu z Dąbrówna⁸ w pow. ostródzkim (A. Nowakowski 1980, s. 114–115). Sześć lat później ukazało się pierwsze opracowanie pugiinałów z ziem polskich M. Lewandowskiego, a w nim pojedynczy, nie- publikowany dotąd pugiinał nożowy z tegoż Dąbrówna (M. Lewandowski 1986, s.108, 115). Pojedyncze okazy jak pugiinał z Targu Rybnego w Gdańsku (A. Nadolski 1978, s. 40:116) czy Muzeum w Toruniu (M. Pawłowska 1986, s. 71:62, fot. 62) publikowano również w ramach katalogów kolekcji bądź wystaw także i przed wojną (Katalog 1894, Nr. 41, 44, 77, 97, 107). Niejako podobną jest praca L. Marka dotycząca militariów z El- błąga i okolic. W krótkim podrozdziale dotyczącym pugiinałów jej autor analizuje jeden zachowany nóż bojowy ze Starego Miasta (L. Marek 2014, s. 64–65) oraz pojedyn- cze dotyczące tego typu broni źródło pisane. Pozostałe znaleziska, jeżeli doczekały się publikacji i opracowania to przede wszystkim w ramach wyników badań konkretnych

⁵ Np. <https://muni.academia.edu/PetrŽákovský>

⁶ Nie sposób za taką uznać pracy zbiorowej *Kroje, zbroj a zbraně doby předhusitskéa husitské* (E. Wagner i inn. 1956), która nie dość, że wiekowa to jednak w znacznej mierze opiera się na materiale zachodnioeuropejskim niejako wbrew pierwotnemu tytułowi zabytki czeskie marginalizując. Autor nie dotarł jednak do artykułu Z. Dragouna dotyczącego sztyletów z kolekcji praskiego muzeum (Z. Dragoun, 1983), który mimo tytułu mógł zawierać także i pugiinały nożowe o symetrycznej rękojeści.

⁷ Praca Bujacka z 1888 roku aczkolwiek pionierska i wykorzystująca zabytki archeologiczne była w gruncie rzeczy swo- istym skryptom dla królewieckiego gimnazjum (G. Bujack 1888). Najważniejszą próbę zmierzania się z problematyką późnośredniowiecznego uzbrojenia w Prusach w jego szerokim spektrum podjął prawie sto lat później profesor Nowa- kowski (A. Nowakowski 1980). Mimo swych licznych mankamentów jest to jak dotąd ostatnia praca o kompleksowym podejściu do zagadnienia. Z pewnością za takową nie można uznać popularnonaukowej pracy *Teutonic Knight 1190–1561* wydawnictwa Osprey (D. Nicolle 2007).

⁸ W pracy określony, jako tasak z Dąbrówna, zapewne za A. Nadolskim (1974, ryc. 34)

stanowisk archeologicznych na czele ze słynnym grodziskiem w Plemiętach (M. Głosek 1983, s.100 in.). W przedstawionym wyżej zarysie stanu badań nad pugiinałami i kordami z terenu dawnych Prus zwraca uwagę znikomy udział zabytków z terenu Warmii i Mazur, które w większości pozostawały pod władzą bądź silnym wpływem Zakonu Krzyżackiego. Jest to zapewne efektem oddalenia od głównych ośrodków badań brońoznawczych, sporadycznie przełamany np. na potrzeby badań grunwaldzkich⁹. Niniejsza praca na tym tle jest drugą (K. Martyka 2015) poruszającą szerszej problematykę kordów i pugiinałów nożowych z dzisiejszej płn. – wschodniej Polski.

Podsumowując stan badań na obu interesujących obszarach uznać należy, że w zakresie szczegółowego opracowania kordów i pugiinałów nożowych¹⁰ dzięki wysiłkom P. Žákovskýkiego tereny Czeskie uznać należy za opracowane w stopniu, co najmniej zadowalającym. W przeciwieństwie do terenu dawnych Prus a szczególnie Prus Wschodnich pozostających w tej materii w znacznej mierze terra incognita. Z jak się wydaje dokładnie odwrotną sytuacją mamy do czynienia, jeżeli chodzi o opracowania dotyczące pozostałych elementów uzbrojenia późnośredniowiecznego. Dzięki pracy A. Nowakowskiego (1980) oraz w drugim rzędzie opracowaniom uzbrojenia z terenu Królestwa Polskiego i Śląska (A. Nadolski 1990, A. Nowakowski 1998, L. Marek 2004) istnieje stosunkowo aktualny kontekst dla badań nad poszczególnymi elementami uzbrojenia z terenu dawnego Państwa Zakonnego w Prusach i krain ościennych. Niestety dla ziem korony Czech brak nowszej literatury tego typu.

Podstawa źródołwa

Z terenu obecnego województwa warmińsko – mazurskiego pochodzi ponad 30¹¹ do dziś zachowanych okazów późnośredniowiecznej broni białej o jednosiecznej głowni. Obrazu dopełniają wcale liczne informacje archiwalne ze względu na specyficzną sytuację kolekcji wschodniopruskich po 1945 roku¹² nie zawsze równoznaczne z fizycznie istniejącymi dziś zabytkami. Niestety te ostatnie o ile stanowią ceną informację odnośnie występowania danego rodzaju uzbrojenia¹³, nie są zbyt pomocne przy studiach dotyczących form broni. Podobnie niestety jest w przypadku zachowanych źródoł pisanych i poniekąd również źródoł ikonograficznych z epoki. Te pierwsze z przyczyn oczywistych posługują się w materii tej pracy terminologią bardzo niepre-

⁹ Jednym z elementów badań archeologicznych w otoczeniu pola bitwy pod Grunwaldem były prace w Dąbrównie, które przyniosły odkrycie co najmniej dwóch pugiinałów nożowych (J. Dąbrowski 1964).

¹⁰ Za wspomnianym już wyjątkiem pugiinałów nożowych o symetrycznej rękojeści.

¹¹ W związku z niemal równoległą publikacją pełnego katalogu znalezisk (K. Martyka 2015) autor czuje się zwolniony z obowiązku jej pełnego przytaczania. Podobnie w przypadku źródoł Czeskich w przypadku, których oparto się w pełni na publikacji P. Žákovský-iego (2014).

¹² Dzieje kolekcji Prussia Museum przed i po wojnie były w ostatnich latach przedmiotem intensywnych badań (A. Bitner – Wróblewska 2008), dużo gorzej wygląda stan wiedzy dotyczący kolekcji lokalnych instytucji muzealnych (K. Martyka 2013, s. 6) w tym szczególnie ich losów powojennych.

¹³ Choć i to nie zawsze. Pamięta należy, że podobnie jak i dziś opiekunowie kolekcji muzealnych nie musieli posiadać wiedzy pozwalającej na prawidłowe określenie danego elementu uzbrojenia. Doskonałym przykładem są liczne ekspozycje średniowiecznego uzbrojenia, na których prezentowane garnitury zbroi są kompilacją rozmaitych zachowanych fragmentów zebranych na terenie wielu państw na przestrzeni nawet kilkuset lat...

czyjną często uniemożliwiającą jednoznaczna klasyfikację oręża (M. Lewandowski 1990, s.124). Natomiast przedstawienia w postaci malowideł i rzeźb z epoki obarczone są w części przypadków fundamentalna skazą braku możliwości ustalenia miejsca wykonania dzieła¹⁴. Budzi to uzasadnione obawy, że przedstawiony na nich ekwipunek charakterystyczny jest dla terenów nawet bardzo oddalonych od miejsca odkrycia. Wyjątkiem są malowidła naścienne, na których elementy nie szydercze prawdopodobnie największym stopniu odpowiadają lokalnym realiom. Jest ich jednak niewiele w skali całego Państwa Krzyżackiego, zaś z terenów objętych kwerendą nie pochodzi ani jedno z przedstawieniem interesującego nas typu oręża. Tym samym w przeciwieństwie do P. Žákovský-iego i L. Marka analizę porównawczą postanowiono oprzeć o bazę zabytków archeologicznych do źródeł pisanych i ikonograficznych odwołując się głównie w celu zasygnalizowania istnienia dotąd niewykorzystanych.

Źródła pisane

Na terenach objętych kwerendą interesujące nas rodzaje broni pojawiają się stosunkowo rzadko. Najmniejszą wagę wśród nich mają prace kronikarskie, w których często przywoływane przedmioty często funkcjonują na zasadzie symbolu (A. Nowakowski 1980, s. 36–37). Wśród źródeł narracyjnych najsłynniejszą wzmianką o wykorzystaniu pugiuału są opisy buntu/kłótni brata Jana von Endorf¹⁵ i późniejszego morderstwa jakiego dopuścił się na wielkim mistrzu Wernerze von Orseln w 1330 roku. Zarówno w źródłach w języku niemieckim (np. Die Ältere Hochmeisterchronik, s. 591) jak i łacinie (Cronica Nova Pruthenica, s. 32) brat grożąc mistrzowi i go zabijając trzyma w dłoni nóż (messer, cutello). Zakładając, iż nie jest to li tylko określenie retoryczne warto przyjrzeć się okolicznościom zdarzenia. Przestrzenie, bowiem, na których dochodzi do gróźb i morderstwa nie należą do gospodarczych, kuchennych stąd przypadkowa obecność noży jest raczej wykluczona. Zwłaszcza scena samego morderstwa, odmalowana, jako przemyślane, mimo iż pod wpływem szaleństwa (patrz zwrot „zaczaił się”) pozwala podejrzewać, że opisywany nóż był noszony przez brata zakonnego przy pasiektórą to praktykę potwierdzają źródła ikonograficzne dla tego okresu. Jeżeli określenie broni brać dosłownie, dziwić może wykorzystanie przez von Endorfa noża nie sztyletu. Równie ciekawych informacji dostarcza fragment relacji Hermana von Salza (BHvS 18, s. 163), który opisując wysłanie zakładnika – syna Świętopełka przytacza wypowiedź jednego z braci: (...) und vor deinen angesichte geben wyr dysem ein messer fur dir zeu tragen, und sprichstu ein einigk wort, szo sticht her dysr yn dein hertze.“ Jeżeli przyjmujemy fragment za opis realistyczny¹⁶, dziwić może ofiarowanie wysoko urodzonemu nie miecza, nie sztyletu, ale właśnie noża. Wydaje się jednak, że jest to jeden z bardziej

¹⁴ Oczywiście jest to jedna z licznych wad wynikających z charakteru tego typu źródeł. Problematykę ich wykorzystania w badaniach bronzonawczych przedstawiał między innymi Z. Żygulski jun. (1978).

¹⁵ Bądź Jana Stille wg. Kroniki Oliwskiej (A. Nowakowski 1980, s. 114)

¹⁶ Wobec opinii T. Jasińskiego i innych przez niego przytaczanych (T. Jasiński 2001, s.60 i n.) wydaje się to w pełni uprawnione.

odpowiednich podarków w tej sytuacji- ofiarowanie miecza jeńcowi, nawet na czas podróży byłoby curiosum. Podarowanie zaś noża „do noszenia”- stałego elementu stroju mężczyzny będącego zarówno orężem jak i ozdobą, podnosi status jeńca nie tworząc szczególnego zagrożenia dla jego otoczenia i co ważniejsze nie wprowadzając dysonansu w znamionach jego aktualnej pozycji. Na kolejne wzmianki pośrednio dotyczące interesujących nas terenów natrafiamy w relacji z udziału wielkiego mistrza Johanna von Tiefen w wyprawie antytyureckiej z 1497 roku. W pierwszej dowiadujemy się o pewnym wojaku, który pod wpływem alkoholu utracił swoje wyposażenie a wśród niego: „ (...) swerte und messer getzogen und armbrust gespannt...” (Liborius Naker's Tagebuch s. 294). Kolejny raz interesujący nas oręż pojawia się pod Lenburgkiem na wyposażeniu dwóch załóg wozów obok mieczy, kuszy i cepów (Liborius Naker's Tagebuch, s. 295). W tym jak się wydaje dość wiarygodnym przekazie za istotne uznać należy potwierdzenie użytkowania noży obok innego uzbrojenia wśród stanów niższych. Sądząc z zachowanych źródeł pisanych noże czy też pugiwały nożowe były orężem, co do zasady wykorzystywanym przez właściwie wszystkie stany. Z pewnością w zależności od pozycji społecznej właściciela różniły się one formą i jakością co wydadają się potwierdzać znaleziska archeologiczne.

Źródła archeologiczne

Wśród wspomnianych ponad 30 okazów zabytków archeologicznych z Warmii i Mazur znajdują się zarówno niemal w pełni zachowane egzemplarze jak i niewielkie fragmenty, które tylko per analogia można utożsamiać z konkretnymi rodzajami uzbrojenia. Pod względem sposobu odkrycia ilościowo niemal po równo rozkładają się zabytki odkryte podczas badań archeologicznych i znaleziska przypadkowe. Co ciekawe niemal 70% wszystkich zabytków stanowią te odkryte na przestrzeni ostatnich 10 lat. Fakt ten może budzić uzasadnione wątpliwości, co do dzisiejszej reprezentatywności tak szybko przyrastającego zespołu. Jednocześnie jednak potrojenie bazy źródłowej przy dużym udziale zabytków z kontekstem archeologicznym w ostatnich latach po raz pierwszy umożliwia ich zbiorcze opracowanie. Biorąc pod uwagę kontekst odkrycia największą grupę (10 szt.) stanowią egzemplarze pochodzące z osad. W grupie tej uwzględniono znaleziska z miast (Elbląg, Bartoszyce, Barczewko¹⁷) wsi Dąbrówno (M. Lewandowski 1986, s. 108) oraz potencjalnej lokalizacji kuźnicy krzyżackiej w Koniuszynie (pow. nidzicki). Spośród nich wykluczono te, związane bezpośrednio z umocnieniami i przeprawami. Drugą pod względem liczebności grupę (7 szt.) stanowią znaleziska o nieznanym miejscu odkrycia bądź lokalizacji uniemożliwiającej ich powiązanie z którąś z kategorii. Niewiele mniej liczne (5 szt.) są zabytki pochodzące z cmentarzysk w Równinie Górnej (R. Odoj 1958, N. Goßler, C. Jahn 2012) Beżławkach (A. Koperkiewicz 2013, s. 263, ryc. 6) pow. kętrzyński. Niemal tyle samo odkryto na stanowiskach związanych bezpośrednio z działaniami wojennymi: po jednym w ruinach umocnień w Dąbrównie (J.

¹⁷ Poza wspomniany znaleziskiem z Elbląga publ. Przez L. Marka (2014) reszta niepublikowana.

Dąbrowski 1964, s.353 tabl. II) i Bartoszczykach i Narzymiu (A. Marciniak- Kajzer 2007), dodatkowo jeden jelec pochodzi z pola bitwy pod Grunwaldem, być może również puginał odkryty przed wojną w Stolzenfeld (dziś Stopki pow. Bartoszyce) można by łączyć z pobliskim grodziskiem, jednak wg przedwojennych ustaleń jego metryka wydaje się być dużo wcześniejsza (E. Hollack 1908, s.158). Kolejne 2 sztuki pochodzą z przeszkód wodnych: jez. Czos w Mrągowie (W. Chudziak i in. 2011, s. 129–130, ryc. 103) i Młynarzówki w Górowie Iławeckim.

Pod względem formy cztery znaleziska określić można mianem kordów, pozostałe zaś należą raczej do broni krótszej- puginałów, spośród których tylko jeden zabytek z okolic Kronowa w pow. olsztyńskim¹⁸ należy do grupy puginałów sztyletowych pozostałe zaś mają jednosieczne ostrze. Pięć spośród zabytków stanowią fragmenty broni umożliwiające częściową rekonstrukcję pierwotnej formy. Chronologia wyżej wymienionych zabytków rozciąga się od pierwszych dekad XIV wieku po przełom XV i XVI wieku.

Jako że cały zespół został już opisany szerzej (K. Martyka 2015), w tym miejscu przedstawimy zmiany charakterystycznych cech puginałów i kordów w czasie. Najstarsze puginały nożowe datować należy na początek XIV wieku. Jest to oczywiste w przypadku stanowisk miejskich, z których większość założona została właśnie w tym czasie. Wiąże się równocześnie z napływem osadników z Europy zachodniej czy Śląska. Szczególnie pod tym względem są odkrycia dwóch fragmentów puginałów nożowych z Barczewka pow. Olsztyński. W 2014 roku na terenie relikwów pierwszej lokacji miasta Barczewa przeprowadzono pierwsze szeroko płaszczyznowe wykopaliska. W ich trakcie w piwnicy jednego z domów spalonych w 1354 roku przez Litwinów odkryto doskonale zachowanych puginał nożowy (tabl. I: 1). Kontekt odkrycia pozwala na precyzyjne datowanie między lokacją (1325) a spaleniem miasta. Jego głównie zaliczyć należą do typu A2a, które w zbiorach z terenu Czech pojawiają się pod koniec XIII wieku i funkcjonują aż do końca wieku XVI. Obok typu A1 jest zaliczany przez P. Žákovskýego (2014) do najstarszych form noży bojowych w późnym średniowieczu. Drugie znalezisko z Barczewka- dobrze zachowana tzw. antenowata głowica puginału nożowego w typie 5 wg H. Seitza (1965, s. 201) nie posiada analogii w materiale zebrany przez P. Žákovskýego. Równocześnie typ ten stanowi najliczniej reprezentowaną grupę puginałów z interesujących nas terenów. Jego podstawowym wyróżnikiem jest specyficzna półksiężycowata, bądź księżycowata głowica, która z czasem ewoluje przejmując formę pierścienia/oczka. Czasem (zawsze obecny) jelec również zamiast formy prostej, przybiera łukowatą, odgiętą w przeciwnym do głowicy kierunku. Poza Barczewkiem 3 egzemplarze typu 5 odkryto na cmentarzystwie w Równinie Dolnej pow. kętrzyński i jeden podczas badań elbląskiego Starego

¹⁸ Znalezisko to budzi pewne wątpliwości w związku z daleko idącym, podobieństwem do głowni kordzika SA bądź SS. Jednocześnie brak zachowanych bić w połączeniu z nieregularnymi wymiarami sugeruje, że mogła ona należeć do grupy tzw. sztyletów szwajcarskich, na których wzorowano nazistowskie kordziki.

Miasta. Precyzyjne ustalenie chronologii zabytków z Równiny Dolnej wydaje się w tym momencie niemożliwe, choć piszący te słowa przychyliła się bardziej do ich XIV wiecznej metryki. Dwa spośród znalezisk pochodzą z badań powojennych (R. Odoj 1958), trzeci przechowywany dziś w Museum für Vor- und Frühgeschichte der Staatlichen Museen zu Berlin odkryto jeszcze przed wojną, współcześnie zaś i zaliczono do pugińców sztyletowych (N. Goßler, C. Jahn 2012, Abb.6–8). Egzemplarz z Elbląga datowany stratygraficznie na pocz. XIV¹⁹ wieku odkryto wraz z żelaznymi elementami pochwy- niepełnym trzewikiem i wzmacniającą konstrukcją ramą. Wszystkie te pugińce mimo pewnych różnic konstrukcyjnych i stylistycznych wykazują kilka podstawowych, wspólnych cech sugerujących te same źródła, jeżeli nie pochodzenia to inspiracji. Posiadają one wcale liczne analogie w materiale szwajcarskim, angielskim czy niemieckim gdzie okres ich użytkowania określono w przybliżeniu na lata 1250–1350 (H. Seitz 1965, s.201). Okres około 50 lat między ich pojawieniem się na zachodzie a zdeponowaniem na interesujących nas terenach może sugerować swiste „zacoianie” tych ziem. Jednak przeczy temu brak jakichkolwiek znalezisk zdeponowanych już po okresie największej popularności tej formy pugińca na zachodzie. Oznacza to, że prawdopodobnie dotarła ona do Prus wraz z nasileniem osadnictwa, którego sieć kontaktów z Europą Zachodnią pozwoliła na ich wycofanie wraz ze zmianą mody. Niezwykle istotna jest również koncentracja znalezisk tego typu w grobach ludności autochtonicznej. Wraz z faktem niezwykle nielicznych znalezisk pugińców typu 5 na ziemiach Polskich²⁰ świadczyć to może o szczególnym upodobaniu ludności lokalnej do tej formy oręża. Może ona wynikać z pewnych związków stylistycznych z niektórymi wczesnośredniowiecznymi formami bałtyjskich głowic mieczy (V. Kazakievicius 1996, s.16–18) choć dystans stuleci między nimi czyni ta teorie mocno niepewną. Na połowę XIV wieku przypada inne znalezisko z cmentarzyska w Równinie Dolnej. Pugińca nożowy z grobu 22 należy zaliczyć do typu A2 z tarczką boczną w typie t5. Chronologię ustalono na podstawie wyposażenia grobu, w którym poza pugińcem i mało czułymi chronologicznie ozdobami (R. Odoj 1958) natrafiono na żelazną ostrogę z obrotowym, gwiazdzystym bolcem w typie III wariant C wg. Z. Hilczarów (1956), którego użytkowanie na ziemiach polskich przypada na lata 1250–1350. Wykluczając możliwość użytkowania tego typu ostróg w 2 poł. XIV wieku wobec wcale licznych, młodszych typologicznie znalezisk z tego cmentarzyska, uznać należy, że do zdeponowania doszło najpóźniej w połowie XIV wieku. Czyni to z odkrytego w grobie 22 pugińca najmłodszy okaz z zachowaną tarczką boczną²¹ w naszej części Europy. Ostatnie dwa pugińce z Równiny Dolnej mają już szerokie

¹⁹ Za informację dziękuję prowadzącemu badania Panu Adamowi Mackiewiczowi.

²⁰ Znane jest jedno przedwojenne z terenu Śląska (L. Marek 2008, s. 26, 188, ryc. 15), oraz dwa odosobnione w formie pugińców sztyletowych (M. Lewandowski 1986, tabl. III: 4,5) odbiegających jednak zarówno wielkością jak i wykonaniem od okazów z Warmii i Mazur.

²¹ W zespołach Czeskich liczne zabytki o młodszej metryce na podstawie ilości otworów w trzpieniu podejrzewane są o posiadanie bocznej tarczki jednak brak okazów z zachowaną tarczką.

datowanie zamykające się ogólnie w ramach XIV stulecia. Stan zachowania jednego z nich uniemożliwia identyfikację pierwotnej formy. Drugi zaś przybrał formę masywnego noża w typie A3a. Grupę XIV wiecznych okazów zamykają znaleziska z Górowa Iławeckiego. Pierwszym jest wykonana z mosiądzu ozdobna głowica pugiuału „nerkowego”. Drugim zaś przerobiony na puginał fragment miecza typu XII/XIII wg. Oakeshotta (1991). Datowanie obu zabytków jest dość umowne, jako że oba pochodzą z pozbawionych kontekstu znalezisk przypadkowych. Kolejne znaleziska datowane są już na wiek XV. Pierwsze znaleziska z tego okresu związane są najprawdopodobniej z Wielką Wojną z Zakonem. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się rzecz jasna jelec pugiuału bądź kordu odkryty na polu bitwy w relikwach piwnicy w pobliżu kaplicy. Jelec w typie 3b wg. P. Žákovskýego charakterystyczny raczej dla połowy XV w. z zachowanym otworem do tarczki bocznej jest jak dotąd jedynym śladem wykorzystania tego typu broni na polach Grunwaldu. Niemniej wobec niewielkiej ilości militariów z Pola Biwy w ogóle, wydaje się znaleziskiem tym cenniejszym, że do niedawna właściwie nieposiadającym analogii zbiorach polskich. Na terenach czeskich tego typu jelce pojawiają się w połowie XV przy głowniach typu B2 i stopniowo ewoluują by głowniach B4 i B8 w końcu XV i na początku XVI wieku uzyskać niemal identyczny do zabytku z Grunwaldu kształt. Pozostałe zabytki związane prawdopodobnie z wielką wojną pochodzą z okolic Dąbrówna w pow. Ostródzkim, które zostało spalone w podczas przemarszu wojsk polskich na pole bitwy. Badania w Dąbrównie prowadzono w ramach ekspedycji grunwaldzkiej i objęły one część średniowiecznej zabudowy miejskiej oraz relikty zamku krzyżackiego. Podczas badań natrafiono na fragment ciężkiej dziś do identyfikacji głowni (J. Dąbrowski 1964) oraz dobrze zachowany puginał w typie B1c wg. Lewandowskiego (M. Lewandowski 1986, kat. 1) odpowiadającemu typowi głowni A4 wg. P. Žákovskýego. Puginał ów odkryto na ternie zabudowań miejskich w dobrze datowanych warstwach spalenizny, z dużą dozą prawdopodobieństwa można go łączyć z mieszkańcami Dąbrówna- analogicznie do wcześniejszych odkryć w Barczewku. Podobny egzemplarz (typ A4) odkryto również na terenie starego miasta w Elblągu, niestety tam stratygrafia nie pozwoliła na datowanie dokładniejsze niż XV-XVI w. co pokrywa się z użytkowaniem tego typu pugiuałów w Czechach i całej Europie Zachodniej (P. Žákovský 2014, s. 212). Ogólnie na XV wiek datowane jest przedwojenne odkrycie z terenu Starego Miasta w Bartoszycach (kat.). Znaleziony w nieznanych warunkach puginał należy do typu A2 o szerokiej XV wiecznej chronologii w Czechach i Europie (P. Žákovský 2014, s.206). Od około 2 dekady XV wieku na terenie objętym kwerendą pojawiają się dłuższe i cięższe odpowiedniki pugiuałów nożowych- kordy. Niestety większość z nich pochodzi z odkryć przypadkowych, wobec których ustalenie chronologii możliwe jest tylko w przybliżeniu w oparciu o cechy stylistyczne oręża. Za najstarszy uznać można wykonany z miecza kord odkryty przed wojną (kat.). Do 1945 roku mógł wchodzić w skład kolekcji gimnazjum w Ostródzie. Na podstawie cech stylistycznych jego chro-

nologia została ustalona na 1 połowę XV wieku²² (M. Bietuk i in. 2011). Mimo, że głównie należałoby zaliczyć do typu B4 funkcjonującego w Czechach dopiero pod koniec XV wieku (P. Žákovský 2014, s.233), jest to raczej przypadek będący konsekwencją chałupniczego wykonania. Kolejny kord w tym typie (B4a) odkryty w okolicach Biesowa pow. Olsztyńskim stanowi już przykład w pełni intencjonalnego wytworu. Charakterystyczne inkrustacje części zastawy płazu w formie wilka i jednorożca wraz ze szcążkowo zachowanymi napisami pozwalają identyfikować ten okaz z warsztatami węgierskimi. Jego zdeponowanie wiązać można z działaniami ostatniej wojny z zakonem krzyżackim. Co odpowiada chronologii tego typu okazów z terenu Czech i Europy zachodniej. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku dwóch kordów w o wygiętych głowniach w typie B8 odkrytych przypadkowo w Tolkmicku i Dąbrównie. Oba okazy wydają się w pełni odpowiadać analogiom z terenu Czech gdzie ich występowanie obserwowane jest od 2 połowy XV wieku. Prawdopodobnie z tego samego okresu pochodzi niewielki zespół militariów odkryty w Karolewie pow. Nidzicki. Wśród nich zachował się w pełni jeden pugińał nożowy, oraz fragment głowni kordu prawdopodobnie w typie B7. Niezwykle ciekawym egzemplarzem jest tu pugińał o charakterystycznie ukształtowanym sztychu- wykonano go przez jednostronne ścięcie końcowej partii tylca. Choć samo rozwiązanie nie jest szczególnie rzadkie to w połączeniu z nim charakterystyczny kształt rozszerzającej się ku sztychowi głowni²³ czyni ten okaz pozbawionym analogii. Co ciekawe w kolekcji Grenzland Museum przed 1945 znajdował się prawdopodobnie odkryty w pobliżu Nidzicy pugińał o równie oryginalnej formie głowni. Który przez podobieństwo formowania sztychu, może sugerować pochodzenie z jednego warsztatu- wspomianej w źródłach pisanych kuźnicy zakonnej w Koniuszynie. Lokalne pochodzenie w pełni tłumaczyłoby brak analogii dla obu egzemplarzy, których chronologię ustalić można na połowę XV wieku. Z końca XV stulecia pochodzą dwa niezwykle ciekawe zabytki. Pierwszym jest odkryty przed wojną pugińał ze Stolzenfeld (dziś Stopki pow. bartoszycki), który być może wiązać należy z grodziskiem położonym na południowy wschód od wsi. Niestety jest to jedyny zabytek znany z tej lokalizacji. Sam pugińał należy do typu A4 bądź A2 z charakterystycznym pseudo-jelcem i szcążkowa tarczka boczną w typie t3. Podobny do niego pugińał odkryto na terenie ruin zamku w Narzymiu pow. działdowski. Choć egzemplarz ten mógł być dużo cenniejszy sądząc po zachowanych okładzinach inkrustowanych srebrem. Pugińał ten najbliższy typowi A2 również wyposażono w szcążkową tarczkę w typie t4. Chronologia obu okazów odpowiada ich funkcjonowaniu w Europie zachodniej i Czechach.

Przedstawione wyżej informacje nt. zmian pugińałów nożowych i kordów w czasie w odniesieniu do terenów korony czeskiej pozwalają na wysnucie następujących

²² Przy ustaleniu użytkowania mieczy typu XVII wg. Oackeshotta wespół z jelicami 1a i 6 (Oackeshott 1994, s.65–67) na 2 poł XIV do 1 ćw. XV w.

²³ Przypominający w tym tak zwane noże „bowie” z amerykańskiej Wojny Secesyjnej.

wniosków. Wydaje się, że impulsem do pojawienia się puginałów nożowych w XIV wiecznych Prusach wschodnich było przybycie osadników oraz rycerstwa (w tym braci zakonnych) z Europy zachodniej i Śląska. Wydaje się, że to wpływem tych ostatnich należy tłumaczyć obecność sztyletowych i nożowych puginałów antenowych w wyposażeniu grobów ludności autochtonicznej, co sugeruje wysoką pozycję tego typu broni w społeczności Prusów. Równocześnie obecność tego typu broni w wyposażeniu grobowym (czy też w ogóle obecność oręża w późnośredniowiecznych pochówkach) czyni teren Prus wschodnich absolutnie wyjątkowym na tle Polski czy Europy zachodniej. Warta uwagi jest pewna nadreprezentacja puginałów antenowych w zbiorach z Prus wschodnich w porównaniu do kolekcji czeskich czy polskich. Sugeruje to silne związki interesujących nas terenów z terytorium południowo- zachodnich Niemiec i być może Szwajcarii gdzie ten typ oręża cieszył się najwidoczniej szczególną popularnością²⁴. Przy tak licznej obecności puginałów nożowych już u progu późnego średniowiecza dziwić może niemal całkowity brak tych form noży bojowych, które P. Žákovský (2014, s. 99, obr. 70) uznaje za najwcześniejsze (tj. głównie A1 z rękojeściami d5). Pewnych nawiązań do tej formy można się doszukiwać (zwłaszcza w kwestii budowy rękojeści) w okazy z Barczewka- należącego najprawdopodobniej do kolonisty pochodzącego z bliskiego Czechom Śląska. Absolutnym ewenementem jest obecność w jednym z grobów z Równiny Dolnej puginału z tarczką boczną- starszego niż jakiegokolwiek okazy znane z terenu Czech. Wydaje się to ostatecznie potwierdzać, iż co najmniej do połowy XIV wieku rozwój uzbrojenia w zakresie puginałów nożowych przebiegał w obu regionach raczej niezależnie. Brak znalezisk z Warmii i Mazur, których chronologia zamykałaby się w ramach 2 połowy XIV wieku uniemożliwia porównanie z Czechami w tym czasie. Datowane na początek XV wieku znaleziska z Dąbrówna w pełni odpowiadają już odkryciom z terenów Korony Czech. Wiązany z bitwą grunwaldzką jelec budzi natomiast zastanowienie- wg klasyfikacji P. Žákovský forma ta pojawia się w Europie dopiero w 2 połowie XV wieku a w przytaczanych przez niego okazach katalogowych z Czech pod koniec XV stulecia. Możemy więc mieć w tym przypadku do czynienia bądź z błędnym wiązaniem znaleziska z bitwa, bądź też z najstarszym w naszej części Europy tego typu jelcem, przy czym to ta pierwsza ewentualność wydaje się bardziej prawdopodobna. Kolejne obiekty wiązać należy już z czasami rewolucji husyckiej w Czechach, bądź dekadami następującymi bezpośrednio po niej. Niemal wszystkie zabytki z tego okresu z Warmii i Mazur wykazują daleko idące podobieństwo do egzemplarzy z Czech. Jak się wydaje około połowy XV wieku dochodzi do pewnej unifikacji form oręża poprzez trwale włączenie Warmii i Mazur w krąg stylu zachodnioeuropejskiego. Swoistym podkreśleniem tego stanu rzeczy jest znalezisko kordu z Biesowa- importu prawdopodobnie węgierskiego warsztatu, którego produkty pojawiają się w tym samym czasie również w Czechach. Pewnym wyjątkiem na tym tle są zabytki z okolic Nidzicy pochodzące być może z kuźnicy w Koniuszynie. Ich oryginalność mogła być efektem ekspery-

²⁴ O ile można oceniać popularność danego typu broni w parciu o ilość egzemplarzy zachowanych w kolekcjach muzealnych.

mentów, bądź też kwestią indywidualnych zamówień. Odrębność te równoważą jednak przykłady kordu i pugińału nożowego wykonanych w pierwszych dekadach XV wieku z mieczy. Można je, bowiem interpretować jako wyraz potrzeby nadążania za zachodnioeuropejską modą.

Podsumowując źródła początkowych różnic między pugińałami nożowymi i kordami z Warmii i Mazur a Czechami upatrywać należy w specyficznej, częściowo zamkniętej na wpływy zachodu kulturze autochtonicznej ludności Prus. Nie bez znaczenia był zapewne i status majątkowy tych ziem w XIV wieku stosunkowo ubogich i słabo zasiedlonych w porównaniu do Czech. Wydaje się, że tym należy tłumaczyć relatywnie niewielką ilość pugińałów i kordów odkrytych na terenie Prus w ogóle a w szczególności na Warmii i Mazurach w porównaniu do ziem naszych południowych sąsiadów. Postępująca w XV stuleciu unifikacja w zakresie form wydaje się być przejawem z jednej strony podążania ludności lokalnej za zachodnioeuropejską modą. Z drugiej zaś jest prawdopodobnie efektem systematycznego wzrostu osadnictwa z Europy zachodniej i Śląska. Widoczna w XV wieku wspólnota kultury materialnej między Czechami i częścią Prus Wschodnich jest raczej efektem wspólnej przynależności do kręgu zachodnioeuropejskiej cywilizacji niż dowodem siły bezpośrednich, wzajemnych oddziaływań.